

Mimo protestów, rząd Grecji uchwalił nowy budżet

13 listopada 2012

Grecki rząd uchwalił wczorajszej nocy budżet na rok 2013, zawierający rundę nowych ostrych posunięć oszczędnościowych. Chwilę po decyzji, w Atenach doszło do starć z policją.



Za projektem budżetu głosowało 167 deputowanych w 300-osobowym parlamencie. 5-ciu wstrzymało się od głosu. Budżet uchwalono mimo gwałtownych demonstracji. Na placu Syntagma w Atenach protestowało kilkadziesiąt tysięcy osób. Doszło do pomniejszych starć z prewencją. Protestujący zaatakowali bariery oddzielające ich od budynku parlamentu, skandując hasła wymierzone w policję. Niektórym osobom udało się przedrzeć poza wyznaczoną strefę bezpieczeństwa.

Uchwalony ostatnio pakiet oszczędnościowy i budżet na przyszły rok są warunkiem otrzymania przez Grecję kolejnej transzy (31,5 miliarda euro) drugiego już pakietu ratunkowego, przygotowanego przez tzw. trojkę, czyli Komisję Europejską, Europejski Bank Centralny i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Najnowsze cięcia budżetowe na sumę 13,5 mld euro przewidują m. innymi zniesienie premii bożonarodzeniowych, skrócenie okresu wypowiedzenia umów o pracę i redukcję odpraw dla zwalnianych

pracowników. Wiek emerytalny ma zostać podwyższony z 65 do 67 lat.

Zaledwie trzech na stu greckich respondentów daje wiarę rodzimym politykom, a ponad dwie trzecie spodziewa się, że w najbliższych latach sytuacja w kraju jeszcze się pogorszy – wynika z sondażu przeprowadzonego przez ośrodek Kapa Research. Jak pokazuje sondaż, rośnie społeczne poparcie dla partii opozycyjnych z obu stron sceny politycznej. Gdyby wybory odbyły się w najbliższym czasie, Koalicja Radykalnej Lewicy (SYRIZA) stałaby się najsilniejszym ugrupowaniem w parlamencie z poparciem 23,1% wyborców (w czerwcu 20,7%). Z kolei neofaszystowski Złoty Świt mógłby liczyć na 10,4% głosów (w czerwcu było to 7,5%).

Złoty Świt wyszedł z politycznego cienia w maju tego roku, uzyskując ponad 7 procent głosów w wyborach parlamentarnych. Od tego czasu, kraj jest świadkiem wzbierającej fali aktów przemocy na tle rasowym. Spośród 18 posłów wybranych do reprezentowania Złotego Świtu w parlamencie, czterech znajduje się w trakcie dochodzenia o brutalne napaści na imigrantów. Zwracając się do członków parlamentu, przewodnicząca partii Eleni Zaroulia określiła cudzoziemców mianem „podludzi”.

Według oficjalnych statystyk, od stycznia do września zanotowano w Grecji 87 poważnych ataków na tle rasowym. Faktyczna liczba może być znacznie wyższa, gdyż większość aktów nienawiści nie jest zgłaszana na policję. Sytuację dopełniają informacje o neonazistowskich sympatykach w greckiej policji. Grecki rząd twierdzi, że bada obecnie zarzuty dotyczące stosowania tortur wobec 15 antyfaszystów zatrzymanych we wrześniu.

Z opublikowanego w piątek badania wynika również, że zaledwie 3 procent badanych wierzy greckim politykom, a dwie trzecie negatywnie ocenia zarówno rząd, jak i SYRIZĘ, obecnie najsilniejsze ugrupowanie opozycyjne. Dwie trzecie respondentów jest ponadto przekonanych, że sytuacja w kraju w

najbliższych latach ulegnie pogorszeniu. W Grecji, gdzie bezrobocie wynosi obecnie rekordowe 25,4% (dwukrotność średniej unijnej), największym zmartwieniem pozostaje zdobycie lub utrzymanie pracy oraz strach przed jej utratą.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)